

Meritum

nr 1/2014

ISSN 1425-4255

MAGAZYN LEKARZY KUJAWSKO-POMORSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ W TORUNIU



Pierwszy atak zimy w toruńskim rezerwacie przyrody „Las Piwnicki”. fot. Sławomir Badurek



WIELKA WYPRZEDAŻ!

Na 15-lecie istnienia
Subaru w Polsce
każdy samochód*
tańszy o 15 tys. zł



* Szczegóły w salonie. Dotyczy ograniczonej ilości samochodów z rocznika produkcji 2013.



Multi-Salon **REISKI**

www.reiski.subaru.pl

ul. Fordońska 353, 85-766 Bydgoszcz
tel. 52 516 10 00, 52 324 20 32, 52 321 75 32



SUBARU

Confidence in Motion

SUBARU ZALECA PRODUKTY:



warta.





Abrakadabra zgiń, przepadnij kolejko...!

w każdej gminie (właśnie miał być), kastrowanie pedofilów, walka z dopalaczami czy też ofensywa legislacyjna.

Premier liczącego się w świecie państwa przerwał obrady rządowej komisji do spraw handlu i pojechał z jej członkami do supermarketu. W sklepie, wysłuchawszy narzekań kupujących na drożyznę, skrytykował menadżerów placówki za zbyt wysokie ceny mięsa wieprzowego i kielbasy. Jeszcze na oczach premiera, kierownik marketu własnoręcznie zmieniał ceny na niższe. Niemal natychmiast prezes spółki, do której sklep należał, wydał oświadczenie, w którym w pełni poparł stanowisko szefa rządu. W rezultacie została ogłoszona wyprzedaż, obejmująca obniżkę o 30 - 80 procent na kilka tysięcy artykułów. Klienci mieli uciechę. Chwilową, bo ceny szybko wróciły do podyktowanego podaży i popytem poziomu. Opowieść brzmi w dzisiejszych czasach sensacyjnie, ale jest autentyczna. Rzecz wydarzyła się w Moskwie wiosną 2009 roku, w jednym z marketów popularnej rosyjskiej sieci X5, a jej bohaterem był nie kto inny jak Władimir Putin.

Zdarzenie to przypomniało mi się po wysłuchaniu styczniowej zapowiedzi naszego premiera o skróceniu kolejek do lekarzy. To nie pierwszy przypadek, gdy Donald Tusk puszcza w eter nośne hasło. Los tych obietnic jest dwojaki: albo giną śmiercią naturalną zaraz po opuszczeniu ust złoto-ustego, albo przybocznicy premiera głowią się co zrobić. Pierwszy wariant sprawdził się w przypadku m.in. obietnicy obniżenia podatków, zmniejszenia bezrobocia, podniesienia składki na NFZ, ułatwienia lekarzom zdobywania specjalizacji, podniesienia pensji pracownikom służby zdrowia (tak, premier to również obiecywał). Wariant drugi to – znów tylko skromny wybór z uwagi na brak miejsca – zapowiedź wprowadzenia w Polsce Euro w 2011 roku (Krynica 2008), szerokopasmowy internet

Obietnica skrócenia kolejek, mniemam jako szczególnie miła ludziom, znalazła się w tej drugiej grupie. Z miejsca została bowiem podchwyczona i przez ministerstwo zdrowia, i przez NFZ. Sprawy wziął w swoje ręce wiceminister Neumann, zapowiadając, że za trzy miesiące, czyli w połowie kwietnia, rząd przedstawi odpowiednie rozwiązania organizacyjne, systemowe i finansowe. To jasne, że gdyby premier nie powiedział tego co akurat myśli, ale wcześniej gruntownie problem przemyślał i przedyskutował z fachowcami, owe organizacyjne, systemowe i finansowe rozwiązania można by ogłosić natychmiast wraz z harmonogramem realizacji. Ale to nie w stylu pana premiera, który woli ludziom od razu coś dać (obietnicę) i nie przejmuje się, co urzędnicy zrobią z podrzucenym im paszтетem. Jak podpowiada doświadczenie, skończy się w najlepszym razie na jakiejś doraźnej interwencji. Nie wyklucza to oczywiście, że i tym razem prorządowe media ogłoszą, że rząd chciał dobrze, ale na przeszkodzie stanęli „zli” lekarze. Na dowód nagłośni się kilka historii, w których przedstawiciele naszej profesji znów kogoś zabili, powoła pod broń „autorytety”, które dowiodą, że jesteśmy wyzuci z etyki, empatii, nie-douczeni, pazerni, skorumpowani, chamscy (niepotrzebne skreślić) i przedstawi statystyki, które pokażą, że uśmiercamy więcej ludzi niż seryjni mordercy i pijani kierowcy razem wzięci.

Powie ktoś, że przecież karygodne błędy się zdarzają i nie ma co dziwić się chęci mediów do ich rozdmuchiwania. To prawda, ale nigdzie na świecie nie ma czegoś takiego jak medycyna bezbłędna. Nie ma również wiarygodnych danych wspierających tezę, że pod względem medycznych pomyłek zaliczamy się do niechlubnej czołówki. Proszę zauważyć, że nawet ewidentny postęp nie chroni przed medialną

nagonką. Jak Polska długa i szeroka znacznie poprawiły się warunki dla rodzących. Wyremontowano i unowocześniono sale porodowe. Praktycznie wszędzie kobieta może rodzić w towarzystwie wybranej bliskiej osoby, z reguły bez dodatkowych opłat. W ostatnim dziesięcioleciu współczynniki umieralności okołoporodowej spadły o połowę. Wielka w tym zasługa lekarzy z oddziałów położniczo-ginekologicznych i noworodkowych. Tymczasem po śmierci bliźniąt we Włocławku minister grzmiał o rażących zaniedbaniach lekarzy i ogłosił kontrolę wszystkich oddziałów położniczo-ginekologicznych.

Nie mam nic przeciwko kontrolom, ale trąbanie o sprawdzaniu całego pionu w odpowiedzi na to co stało się we Włocławku musiało przynieść skutek w postaci zmasowanej medialnej nagonki. Kiedy piszę ten felieton, media prześcigają się w doniesieniach o śmierci ciężarnych, matek w połogu, noworodków i zgonach wewnątrzmacicznych. Oczywiście za każdym razem daje się jasno do zrozumienia kto zawinił. Każdego dnia w kraju jest tysiąc porodów. Jak się uprawia dziennikarstwo śmietnikowe, zawsze można coś wygrzebać. O ile oczywiście ma się odpowiednie błogosławieństwo z góry.

W ten sposób niszczy się to, co w relacjach między lekarzem a pacjentem najważniejsze: zaufanie. To jasne, musimy dokładać wszelkich starań, by tego zaufania nie tracić. Trzeba jednak mieć świadomość, że wespół z pacjentami, jesteśmy elementem prowadzonej przez władzę gry. Gry obliczonej na odwrócenie uwagi od ewidentnych zaniedbań organizacyjnych i finansowych, likwidacji placówek oraz budzących ogromne wątpliwości zmian ich właścicieli. Taka jest rzeczywistość. Żadne zaklęcia i pokazówki à la Putin jej nie zmieniają.

Sławomir Badurek
meritum@hipokrates.org

OD REDAKTORA

Abrakadabra zgiń,
przepadnij kolejko...! _____ 3

POD ROZWAGĘ _____ 5

Z DZIEJÓW NOWEJ SIEDZIBY KPOIL

Dawna willa Gustawa Weese
na Przedmieściu Bydgoskim
w Toruniu _____ 6

KOMUNIKATY _____ 11

KĄCIK SENIORA

Spotkanie noworoczne
lekarzy seniorów _____ 12

UCHWAŁY _____ 14

PRAWO

Kilka słów o dowodach wdzięczności,
ze sprawą dr. Mirosława G. w tle _____ 16

Z GRUDZIĄDZA

Grudziądzki opłatek _____ 18
Przed krajowym zjazdem _____ 18

KSIĄŻKI NASZYCH LEKARZY

Chłopiec z pociągu
i inne opowiadania
Janusz Stanisław Czarnecki _____ 20
Druga młodość supermana
Hubert Jużków,
Wojciech Rosiński _____ 21

Z ŻAŁOBNEJ KARTY _____ 22

Meritum

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

lek. Sławomir Badurek
(przewodniczący zespołu redakcyjnego)

dr n. med. Marian Łysiak

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

lek. Sławomir Badurek (redaktor naczelny)

lek. Stanisław Hapyn

(przewodniczący kolegium redakcyjnego)

lek. Anita Pacholec

dr n. med. Andrzej Kunkel

lek. Wiesław Umiński

mec. Krzysztof Izdebski

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Lis

mgr Elżbieta Wierzbowska-Umińska

mgr Anna Zielaskiewicz

mec. Aneta Naworska

Numer zamknięto 07.02.2014 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania
tekstów, nie zwraca nadesłanych materiałów,
nie odpowiada za treść zamieszczonych
ogłoszeń i reklam.

Wydawca: Kujawsko-Pomorska Okręgowa

Izba Lekarska w Toruniu,

87-100 Toruń, ul. Danielewskiego 6

tel./fax: 56 655 41 60 i 655 41 61

konto: Bank Polska Kasa Opieki S.A.

I/O Toruń 63124040091111000044843364;

e-mail: meritum@hipokrates.org



www.kpoil.torun.pl

Prosimy o uwagi, na podstawie których będziemy
naszą stronę modelować i dopracowywać.

godziny pracy biura KPOIL w Toruniu

poniedziałek 8 - 17

wtorek 8 - 18

środa 8 - 16

czwartek 8 - 16

piątek 8 - 13

SPRAWY BIEŻĄCE

Redakcja „Meritum” bardzo prosi
wszystkich lekarzy o weryfikowanie
adresów do kolportażu „Meritum”
i „Gazety Lekarskiej” (zmiany adresu,
rodziny lekarskie, które nie chcą otrzy-
mywać kilku egzemplarzy pism i tym
podobne). Prosimy także o podawanie
adresów poczty elektronicznej oraz
zmian dotyczących Państwa danych
gromadzonych w komputerowym re-
jestrze lekarzy (adresy e-mail, zmiany
nr telefonów, zmiany nazwisk, zmiany
miejsc pracy, uzyskanie specjalizacji
itp.) e-mail: a.zielaskiewicz@hipokrates.org
lub a.lis@hipokrates.org lub tel./fax
56 655 41 60 wewn. 18.

Rzecznik Praw Lekarza naszej Izby –
mec. **Krzysztof Izdebski**,
tel. 697 617 763,
e-mail: izdebski77@gmail.com

Pełnomocnik ds. Zdrowia
Lekarzy i Lekarzy Dentyistów
naszej Izby
dr Jolanta Sobczyk,
tel. 781 266 546
e-mail: j.sobczyk@hipokrates.org

Oddział Głównej
Biblioteki Lekarskiej w Toruniu
tel. 56 622 71 93
www.gbl.waw.pl

Dr Paweł Wudarski
Ordynator Oddziału Chorób Płuc
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego
w Toruniu
tel. 601 648 314.
– kontakt ułatwiający dostęp
do diagnostyki i leczenia
dla Lekarzy Seniorów

Skład i łamanie: Kartel Press SA
www.kartel.com.pl





Łukasz Wojnowski
Prezes KPOIL w Toruniu

Powinniśmy się już przyzwyczaić, że im gorzej w ochronie zdrowia, tym częściej tematy nawiązujące do tych problemów pojawiają się w mediach. Jednak próżno by szukać rzeczowej dyskusji opartej na rzetelnej analizie aktualnej sytuacji, pozwalającej w konkluzji choćby wskazać kierunek niezbędnych zmian. Dominują wypowiedzi osób nabijających licznik „wejść na wizję”. Trudno się im dziwić, bo od ilości takich wystąpień zależy byt ich i ich rodzin. Politycy i dziennikarze – pierwsi pracują na wynik wyborczy, drudzy zarabiają na wierszówce.

Inna bardzo aktywna grupa to tzw. celebryci – wystąpią wszędzie i wypowiedzą się na każdy temat. Jednak to nasza, polska specyfika, że przez Ministerstwo Zdrowia zostają oni rekomendowani jako wybitni znawcy i eksperci od tematów wszelakich, a ochrony zdrowia w szczególności (czyżby wspólne doświadczenia z początku kariery ministra Arłukowicza tak zbliżały?). I tak człowiek, który umie organizować zbiórki pieniędzy (przynaję – świetnie i skutecznie), poucza specjalistów medycyny ratunkowej, jak ma być zorga-

nizowane ratownictwo medyczne. Inny, wprawdzie profesor uniwersytecki, ale mentalnie celebryta, stawia na baczność *in gremio* stan lekarski w Polsce, głosząc, że medycy nie mają pojęcia co to etyka.

Czasem jednak pojawiają się głosy, których nie powinniśmy lekceważyć. Na przykład wywiad z dr. Grzegorzem Luboińskim, który pod tytułem: „Pazerne doktory, czyli kulisy pracy polskich lekarzy” ukazał się w „Newsweeku” (25.01.2014 r.).

Tytułowe „doktory” nie uczą się. Nie chcą nawet jeździć na zagraniczne staże i szkolenia, bo tam mogą dostać jedynie marne 3 tysiące dolarów na miesiąc, a przecież w Polsce za dyżur weekendowy mają 3 - 4 tysiące złotych. Równocześnie będą przyjmować pacjentów za 80% stawki kolegi nie po to by dorobić, lecz by owego kolegę wygrać z roboty. I w dodatku gotowi są pracować non stop kilka dni jedynie z tej właśnie pazerności, a nie dlatego, że nie ma zamiennika z odpowiednimi kwalifikacjami.

Dr Luboiński jest powszechnie znany w naszym środowisku jako ekspert Fundacji Batorego zajmujący się problemami etycznymi, w szczególności korupcją w ochronie zdrowia. Jako delegat na okręgowy zjazd lekarzy deklarował, że chce się zająć poprawą etosu zawodu lekarza. Można nie zgadzać się z tezami i stwierdzeniami dr. Luboińskiego, ale trzeba o takich zjawiskach (według mnie marginalnych) dyskutować. Być może również podczas zbliżającego się Krajowego Zjazdu Lekarzy.

* * *

Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ w Bydgoszczy zaprezentował pod koniec stycznia nowy informator o czasie oczekiwania na świadczenia

udzielane w poradniach specjalistycznych. Według komunikatu za strony internetowej, „zapewnia on dostęp do informacji o miejscach, w których, zgodnie z informacją przekazaną przez placówki medyczne, można skorzystać ze świadczeń lekarzy specjalistów bez konieczności długiego oczekiwania”. Jest więc to rodzaj wyszukiwarki pozycjonującej poradnie specjalistyczne. Według zadowolonych z siebie (jak zwykle) przedstawicieli NFZ narzędzie to jednoznacznie udowadnia, że tak naprawdę nie ma żadnych ograniczeń w dostępie do świadczeń specjalistycznych. Kolejki do poradni są w zasadzie wymysłem medialnym i efektem lenistwa pacjentów, którzy są niezbyt mobilni. A wystarczy przemieścić się 20 - 30 km i świat (czyli poradnie) stoi otworem...

W zasadzie do lekarza prawie każdej specjalności można dostać się z marszu (np. 0 dni oczekiwania na wizytę u endokrynologa). Tyle tylko, że w Lipnie...

Wystarczy jednak nawet dość pobieżne przeglądnięcie prezentowanych danych, by zwątpić w przydatność tego cudownego narzędzia. *Vide* – ponownie przykład poradni endokrynologicznej, tym razem w szpitalu w Wąbrzeźnie. Czynna podobno jest przez 6 dni w tygodniu po 11 godzin (od poniedziałku do soboty, od 7.00 do 20.00), a czas oczekiwania na wizytę wynosi 258 dni. Skąd tam się bierze tylu pacjentów endokrynologicznych?

Z informacji przekazanych przez rzecznika NFZ po dwóch dniach od prezentacji programu można wywnioskować, że nowe narzędzie może nie do końca ułatwi życie pacjentom. Da jednak pretekst Funduszowi, by nakładać na nas kolejne kary umowne (2% kontraktu) za przypadkowe błędy w raportach statystycznych.

Czyli jak zwykle...

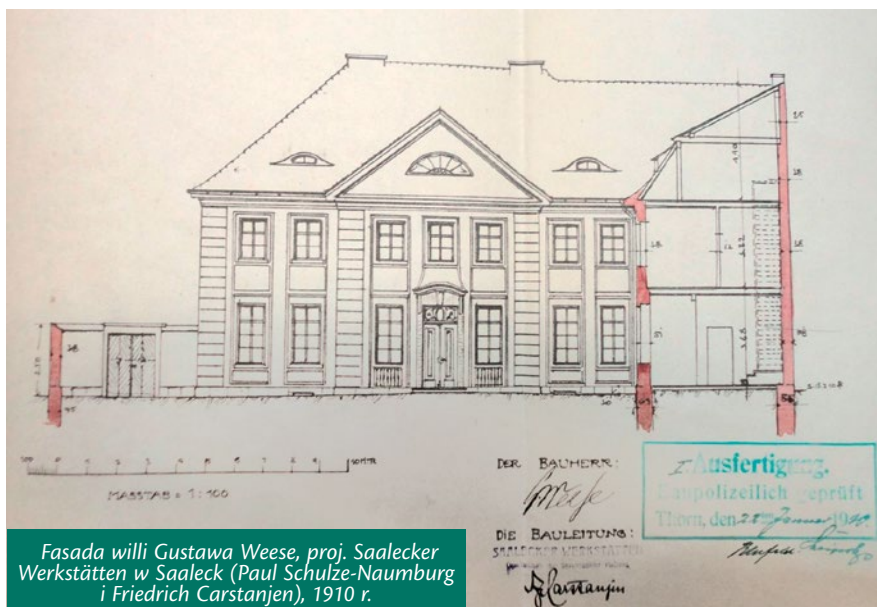
Dawna willa Gustawa Weeseego na Przedmieściu Bydgoskim w Toruniu



Gustaw Bernhard Weese

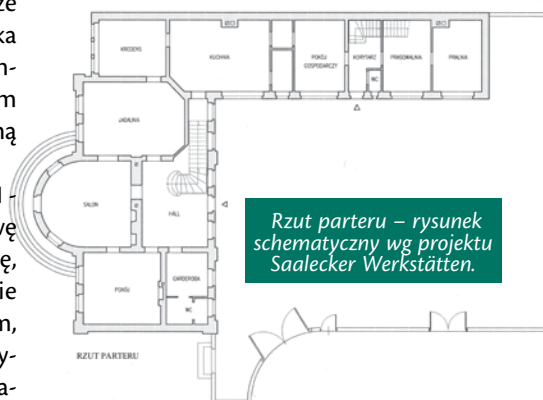
W listopadzie 2013 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej, zlokalizowanej przy ul. Danielewskiego 6 w Toruniu. Miejsce jest jednym z bardziej urokliwych zakątków Przedmieścia Bydgoskiego. Działka położona jest na terasie wiślanej, dzięki czemu od strony południowej rozciąga się widok na tzw. Martwą Wisłę oraz port zimowy. Nieopodal, od strony zachodniej, znajduje się park w stylu angielskim, a od wschodu ogród zoobotaniczny. Wolnostojący budynek z oficyną umiejscowiony jest na końcu ulicy Danielewskiego (dawniej *Schmiedebergstrasse*), jako zamknięcie pierzei, zabudowanej kamienicami czynszowymi powstałymi na początku XX wieku. Po II wojnie światowej budynek był użytkowany przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika¹.

Obiekt powstał w latach 1910 - 1911 jako jednorodzinna willa Gustawa Bernharda Weeseego – jednego z najważniejszych przedsiębiorców Torunia przełomu XIX i XX wieku. Swoim charakterem nawiązywała do klasycyzmu, ale już o wyraźnych cechach rodzącego się modernizmu. Możliwość wybudowania tak okazałego w swej kubaturze domu jednorodzinnego w otoczeniu ogrodowym możliwe było


Fasada willi Gustawa Weese, proj. Saalecker Werkstätten w Saaleck (Paul Schulze-Naumburg i Friedrich Carstanjen), 1910 r.

dzięki środkom pozyskanych z dobrze prosperującej firmy pod nazwą: Fabryka Pierników Gustawa Weese. Gustaw Bernhard nie był jej założycielem, a kolejnym spadkobiercą, który kultywował rodzinną tradycję wypieku pierników.

Protoplastą rodu był **Jan Weese** (1731 - 1796), który w 1751 r. poślubił wdowę po piernikarzu Schreiberze – Dorotę, przejmując jednocześnie zarządzanie niewielkim zakładem rzemieślniczym, istniejącym od 1640 r. przy ul. Strumykowej i Sedlarskiej (dziś ul. Królowej Jadwigi)². Dwudziestoletni Jan był wówczas prawdopodobnie czeladnikiem, bo tytuł mistrzowski zdobył dopiero 5 września 1760 r.³ Statystyki podają, że w XVIII wieku w Toruniu było 15 mistrzów piernikarstwa⁴, którzy sprzedawali swoje wyroby na 4 ławach przy Ratuszu Staromiejskim. Od 1763 r. mistrz piernikarski Jan Weese przejęty zakład prowadził już pod swoim nazwiskiem i tę właśnie datę uważa się za początek rodzowego „biznesu” (którego kontynuację dziś stanowi działalność firmy „Kopernik”).


Rzut parteru – rysunek schematyczny wg projektu Saalecker Werkstätten.

Rzut 1 piętra – rysunek schematyczny wg projektu Saalecker Werkstätten.



Widok fasady i elewacji oficyny willi G. Weese – obecnie siedziba Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej (grudzień 2013 r.)

Jego syn **Andrzej**, który kierował firmą od 1796 r., zajął się rozstawianiem lokalnego produktu oraz poszukiwaniem rynków zbytu poza Toruniem i tak już od 1819 r. toruńskie pierniki wysyłane były na pruski dwór królewski w Berlinie. Zwyczaj obdarowywania pary królewskiej w okresie świąt toruńskimi piernikami przetrwał do końca rządów pruskich, tj. do 1918 r.

Trzecim zarządcą firmy, w latach 1824 - 1867 był **Gustaw Traugott Weese** (1801 - 1874) – dziadek właściciela willi przy ul. Danielewskiego. Przekształcił on rzemieślniczy zakład w nowoczesną firmę, szeroko reklamującą swoje produkty⁵. Był to prawdziwy okres prosperity. Firma Gustawa Weesego wyprzedziła konkurencyjne zakłady toruńskie, stając się dla nich wzorem nowoczesnego działania i zarządzania⁶. Już w 1838 r. to jej przedstawicielstwo handlowe otwarto w Królewcu (Kaliningrad)⁷. W połowie XIX wieku zakład powiększył się o sąsiednie działki – Sedlarska 9 i 10 (ob. Królowej Jadwigi 20), Strumykowa 3, Małe Garbary 9, a w latach 60. XIX wieku rozpoczęto gruntowną przebudowę fabryki przy ul. Strumykowej 4, stopniowo nadając jej kształt znany do dziś. Właściciel firmy udzielał się także społecznie, zwłaszcza wśród niemieckojęzycznej grupy

torunian. Był członkiem i przewodniczącym Rady Miejskiej w Toruniu, a nawet wybierano go jako posła do parlamentu pruskiego w Berlinie (w latach 1850 - 1853 i 1856 - 1871)⁸.

W 1867 r. przekazał firmę swojemu synowi **Robertowi** (1843 - 1875), ten jednak zarządzał nią zaledwie 8 lat, gdyż zmarł jako 32-latek⁹. Fragment jego nagrobka odnaleziono w 2013 r. na toruńskim cmentarzu przy ul. Antczaka¹⁰. Z płyty nagrobnej oraz z przekazów archiwalnych wynika, że Robert Weese urodził się 13 grudnia 1843 r. w Toruniu a zmarł 21 sierpnia 1875 r. w Winterbergu niedaleko miejscowości uzdrowskiej Schandau¹¹ (dziś Bad Schandau) w kraju związkowym Saksonia – powiat Sächsischer Schweiz (Szwajcaria Saksońska).

Anna Weese (z domu Meyer) w 1877 r. ponownie wyszła za mąż za **Friedricha Hübnera**, który przejął kierowanie rodzinną firmą w imieniu niepełnoletnich dzieci do 1895 r. Był to jedyny epizod w historii firmy, kiedy zarządzał nią ktoś spoza klanu Weese. Friedrich Hübner prowadził zakład w sposób całkowicie oddany rodowej tradycji, czego dowodem był zaszczytny tytuł liweranta (czyli nadwornego dostawcy) przyznany przez Wilhel-

ma I Hohenzollerna za szczególne zasługi dla dworu. Poświadczenie tego faktu odnajdujemy także w ówczesnej prasie – w marcu 1880 r. „Gazeta Toruńska” odnotowała: *Pan Hübner, właściciel najstarszej fabryki pierników w Toruniu, pod firmą Gustaw Weese, mianowany został nadwornym liwerantem następcy tronu*¹².

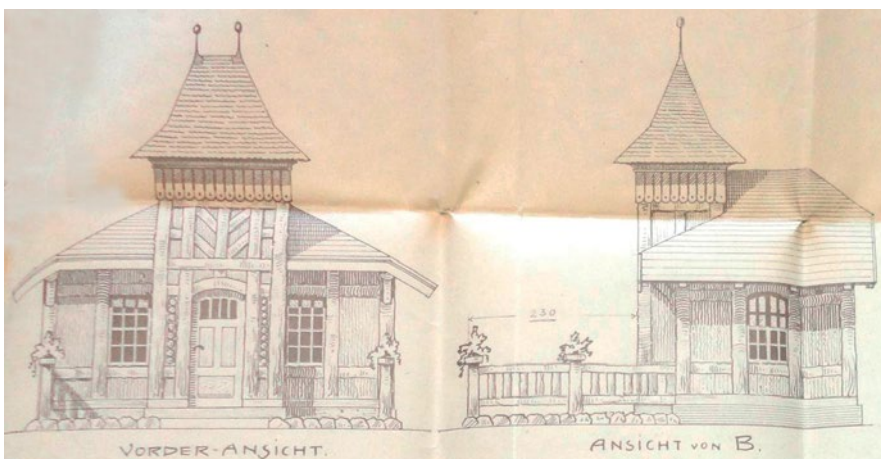
W 1895 r. – w wieku zaledwie 26 lat – firmę objął **Gustaw Bernhard Weese** (czyli właściciel willi przy ul. Danielewskiego). Najpierw kierował nią wspólnie z matką (do 1902 r.), by następnie samodzielnie decydować o losach firmy. Asortyment był bardzo bogaty – samych pierników było 90 rodzajów, w tym najslynniejsze i o najdłuższej tradycji wypieku toruńskie katarzynki. Ale oprócz pierników produkowano także keksy, suchary, biszkopty, czekolady, pralinki i okazjonalne wyroby świąteczne. Zwiększenie produkcji przekładało się także na wzmocnienie inwestycji budowlanych. W 1903 na wolnym terenie naprzeciwko fabryki, przy ul. Strumykowej 3, wybudowano 4-kondygnacyjny spichlerz według projektu Gustawa Immana¹³ (późniejsze kino Orzeł), którego stropy, przewidziane na znaczne obciążenia towarami związanymi z działalnością firmy, wykonane były ze stalowych belek, a pracę

w budynku usprawniała winda elektryczna o udźwigu do 750 kg.

W 1905 r. firma Weesego przejęła fabrykę pierników A. Kranz – następcy w Halle (nad Sałą, Saksonia-Anhalt)¹⁴ a oddziałem tym kierował brat Gustawa – Max Albert. Firma się rozrastała, posiadała dwie filie w Gdańsku i Królewcu, 13 przedstawicielstw w Europie dla hurtowej sprzedaży, poza Europą odbiorcy toruńskich pierników znajdowali się nawet w Chinach i Japonii. Jak podawała miejscowa prasa: ...nawet statek ekspedycyjny badacza Drygalskiego przed wyjazdem do bieguna północnego zabrał zapasy pierników firmy Gustaw Weese... Wobec tak wzmożonego popytu, rozproszenie produkcji w różnych budynkach na Starym Mieście stało się uciążliwe. Dodatkowo Magistrat dążył do przeniesienia zakładów produkcyjnych poza Starówkę, a najbardziej dogodnym terenem o charakterze przemysłowym wydawało Jakubskie Przedmieście, na którym istniała już rzeźnia oraz gazownia.

W 1908 r. Gustaw Weese podjął decyzję o budowie nowej fabryki przy dzisiejszej ul. Żółkiewskiego 34 (dawniej *Fritz-Reuterstrasse*). Duża nowoczesna fabryka o kubaturze 27 000 m³ wyposażona została w 90 maszyn napędzanych czterema silnikami elektrycznymi. Produkcja była więc w pełni zmechanizowana, co przekładało się na jej szybkość, a co za tym idzie na zwiększenie obrotów handlowych. Produkcję ze Starówki stopniowo przenoszono do nowej fabryki – proces ten zakończono w 1914 r. Spichlerz na ulicy Strumykowej 3 początkowo wynajmowano (Fabryce Cygar i Tytoniu F. Deja), by w końcu go sprzedać prywatnemu właścicielowi (Władysławowi Dworkowskiemu), który w 1929 r. urządził w nim kino.

Wraz z inwestycją o charakterze biznesowym Gustaw Weese podjął budowę prywatnego domu na Przedmieściu Bydgoskim. Około 1905 r. zakupił od Idy Majewskiej działkę budowlaną (wówczas pod adresem Przedmieście Bydgoskie 134/135), malowniczo położoną na skarpie wiślanej, w pobliżu Parku Miejskiego¹⁵. W tym samym roku wytyczono działkę oraz przysłał ulicę Danielewskiego. Dodatkowo Gustaw Weese zamówił u ate-



Altana ogrodowa, proj. Atelier für Garten und Park z Eisleben, 1905r.

lier zajmującego się komponowaniem ogrodów i parków (*Atelier für Garten und Park*) z Eisleben projekt drewnianego pawilonu ogrodowego. Była to tymczasowa zabudowa, poprzedzająca większą inwestycję, gdyż już w styczniu 1910 r. złożył on w Urzędzie Policji Budowlanej wniosek o pozwolenie na budowę okazałej willi. Projekt został zamówiony w znanej na terenie Niemiec pracowni *Saalecker Werkstätten* w Saaleck koło Bad Kösen, prowadzonej przez prof. Paula Schultze-Naumburga oraz dr Friedricha Carstanjena.

Paul Schultze-Naumburg około 1900 r. był malarzem i architektem związanym ruchem *Jugendstil* (czyli niemiecką secesją), należał do grupy artystów, których łączyła wspólna idea podniesienia jakości projektowania przemysłowego. Brał udział w wystawie Sztuki i Rzemiosła w Dreźnie w 1906 r. Projektował, ale sławę przyniosła mu także 9-tomowa publikacja pt. *Kulturarbeiten*, ukazująca się w latach 1900 - 1917, która z pewnością kształtowała ówczesny smak artystyczny niemieckiej klasy średniej. Gustaw Weese być może pod wpływem tego środowiska, pośrednio zapewne także poprzez kontakty handlowe dotarł do pracowni *Saalecker Werkstätten* w Saaleck, gdzie zamówił projekt.

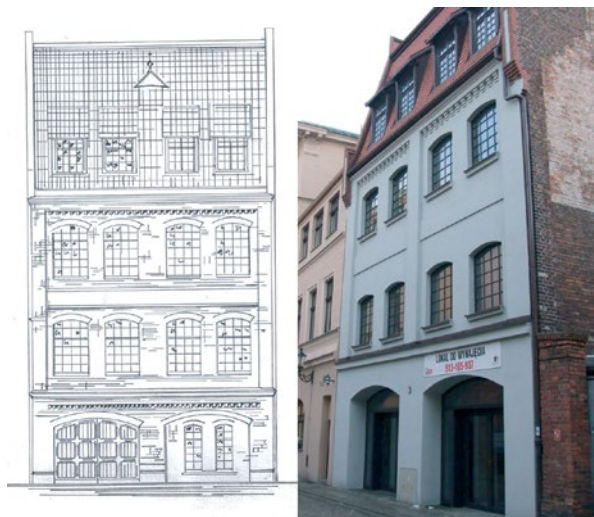
Według opisu technicznego sygnowanego przez Friedricha Carstanjena budynek został wykonany z cegły, elewacje otynkowane szlachetnymi tynkami *Terranova*, a cokół wykonano z kamienia. Wysoki wielospadowy dach został pokryty dachówką karpiówką, system odprowadzenia wody deszczowej zapewniały cyn-

kowane rynny. Stropy były betonowe maszynowe (nad piwnicą, w kuchni, toaletach, łazienkach) lub belkowe drewniane. Zadbano o komfort użytkowników, wykorzystując najnowocześniejsze rozwiązania techniczne – zaprojektowano centralne ogrzewanie z kotłownią w piwnicy oraz oświetlenie elektryczne (tylko w jednym pomieszczeniu oficyny przewidywano oświetlenie gazowe).

Po przekroczeniu wejścia otwierał się reprezentacyjny korytarz z klatką schodową, skomunikowany ze wszystkimi pomieszczeniami na parterze. Na osi znajdował się obszerny salon zamknięty półkolistym ryzalitem od strony ogrodu. Po stronie wschodniej salonu znajdował się pokój z garderobą i toaletą, a po stronie zachodniej jadalnia z pokojem kredensowym i kuchnią, która już znajdowała się w części oficynowej. Oficyna przeznaczona była dla służby – za kuchnią była spiżarnia, pomieszczenie gospodarcze, pralnia z prasownią. Piętro zajmowały pomieszczenia prywatne z gabinetem do pracy, sypialnią i garderobą. Część zachodnia przeznaczona była dla dzieci i ich opiekunki oraz dla służby. Na piętrze przewidziano też pokój dla gości.

Wraz z budową willi organizowano ogród na skarpie opadającej ku Wiśle. Gdańska firma *Lolat Eisenbeton Konstruktionen* przygotowała projekt murków oporowych zabezpieczających skarpę przed osunięciem oraz projekt schodów ogrodowych.

Willi Gustawa Weesego gotowa była w 1911 r. Tymczasem Firma *Saalecker*



Magazyn firmy przy ul. Strumykowej 3 (ob. budynek biurowy).



Fabryka pierników Gustawa Weese przy ul. Strumykowej 4.

Tak reklamowano pierniki.



Werkstetten reprezentowana przez Paula Schultze-Naumburga i Friedricha Carstanjena przygotowywała się do realizacji prestiżowego zlecenia w Poczdamie dla następcy tronu Wilhelma Hohenzollerna i jego małżonki Cecylii (księżniczki Meklemburgii i Schwerina), co tym bardziej każe nam docenić dzieło dla toruńskiego fabrykanta. Warto wspomnieć, że w tym czasie Paul Schultze-Naumburg reprezentował modernistyczny nurt w architekturze, jednak po przegranej Niemiec w I wojnie światowej zdecydowanie odwrócił się od modernizmu oraz wszelkich artystycznych ruchów awangardowych, stając się czołowym propagatorem tzw. stylu „około 1800”, czyli narodowej niemieckiej architektury i rodzimego krajobrazu¹⁶. Między innymi to jego poglądy stały się podwaliną dla teorii głoszonych przez Adolfa Hitlera i jego ideologów, że sztuka grecka

i średniowieczna to prawdziwe korzenie sztuki aryjskiej.

Tak zatem powstanie willi dla toruńskiego fabrykanta Gustawa Berharda Weesego należy utożsamiać z tym pierwszym okresem twórczości Schultze-Naumburga, wolnym jeszcze od faszystowskiej propagandy i ideologii. Niewątpliwie willa była i nadal pozostaje jedną z piękniejszych realizacji budownictwa mieszkaniowego na terenie Torunia. Duże znaczenie dla odbioru willi ma jej lokalizacja na terenie Przedmieścia Bydgoskiego.

Od lat 90. XIX wieku Przedmieście Bydgoskie zaczęto traktować jako uprzywilejowaną dzielnicę mieszkaniową bogatego mieszczaństwa oraz wysokich rangą wojskowych i ich rodzin, którzy osiedlali się w Toruniu z racji funkcjonowania twierdzy. Ze względu na walory przyrodniczo-krajobrazowe związane

z lokalizacją ogrodu botanicznego, parku krajobrazowego, a także swobodnie rozmieszczone skupiska zieleni, liczne kawiarnie z muszlami koncertowymi i salami do przedstawień teatralnych, teren ten jawił się jako bardzo atrakcyjny dla potencjalnych mieszkańców¹⁷. Ograniczeniem w rozwoju przedmieść były tzw. forteczne przepisy rejonowe, skrupulatnie egzekwowane zwłaszcza po podniesieniu Torunia do rangi Twierdzy pierwszej kategorii w 1871 r. Zgodnie z tymi przepisami w pierwszym rejonie fortecznym, który w przypadku Przedmieścia Bydgoskiego rozciągał się od granic Starego Miasta do obecnej ulicy Matejki, zabronione było wznoszenie trwałej oraz wysokiej zabudowy – stąd też aż do pierwszego dziesięciolecia XX wieku na tym obszarze znajdowały się składy budowlane, tartaki, względnie tereny do ćwiczeń wojskowych.

Za ulicą Matejki aż do ul. Reja rozciągał się II rejon forteczny, na którym obowiązywały łagodniejsze, choć nadal niezbyt korzystne dla właścicieli domów przepisy budowlane. Tu zezwalano na budowę niezbyt wysokich domów, ale po zatwierdzeniu wniosku o pozwolenie na budowę, właściciel zobowiązany był do złożenia tzw. rewersu, w którym deklarował, że na polecenie komendanta twierdzy (w przypadku spodziewanych działań wojennych) wyburzy obiekt bez jakichkolwiek odszkodowań¹⁸. Powyższe przepisy determinowały charakter zabudowy w wielu miastach-twierdzach. Najbardziej popularną techniką budowania była konstrukcja szkieletowa o wypełnieniu ceglanym. Na Przedmieściu Bydgoskim w Toruniu wiele budynków wystawionych przy użyciu tej konstrukcji było jednak wyposażanych w bogaty detal snycerski, który w znaczny sposób podnosił wartość tych obiektów i nadawał niepowtarzalny charakter zabudowy całego terenu.

Znamiennym jest, że Gustaw Weese czekał z decyzją wybudowania okazałego domu aż do początku 1910 r. Miało to bezpośredni związek z konkretnymi zmianami legislacyjnymi, bowiem w 1909 r. nastąpiło zniesienie rejonowych ograniczeń budowlanych – domy mogły mieć konstrukcje masywne, znaczną kubaturę, a kamienice czynszowe po kilka kondygnacji. To otwierało nowe perspektywy rozwoju dla Przedmieścia Bydgoskiego. Drugorzędne, mało wartościowe pod względem estetyczno-artystycznym obiekty XIX-wieczne – zwłaszcza o przeznaczeniu gospodarczym (magazyny, drewnitnie, stajnie czy nawet tymczasowe

w pawilony ogrodowe – jak w przypadku działki G. Weesego) – wyburzono, by na ich miejscu zrealizować przemyślany plan rozbudowy przestrzennej, zmieniając tym samym charakter nie tylko zabudowy, ale i całego przedmieścia. Do kształtowania takiego właśnie wizerunku dzielnicy przyczynił się także znany toruński producent pierników realizując swoją wymarzoną willę.

W tym czasie firma Weesego prosperowała na najwyższych obrotach – roczna produkcja wynosiła 500 ton pierników. Ale wraz z wybuchem I wojny światowej przyszło poważne załamanie w funkcjonowaniu firmy. Po wojnie wzrosła także konkurencja ze strony mniejszych zakładów cukierniczych – w okresie 20-lecia międzywojennego w Toruniu przybyło 65 nowych mistrzów-cukierników, a i stara konkurencja nie dawała o sobie zapomnieć, zwłaszcza zakłady Thomasa, Ruchniewicza i Buchmana. Dodatkowo



Weese miał znaczne obciążenia hipoteczne. W obliczu tej sytuacji w 1939 roku podjął decyzję o sprzedaży fabryki Związkowi Sprzedawców Spożywczych „Społem” za sumę 500 tys. złotych, z czego połowa przeznaczona była na spłatę kredytu bankowego i zadłużeń hipotecznych. Jednak wraz z wybuchem II wojny światowej losy firmy i Weesego znowu się splotły. Decyzją władz niemieckich okupujących Toruń, zarządzanie zakładem powierzono byłemu właścicielowi. Gustaw Weese w 1944 r. ostatecznie wyjechał z Torunia do miejscowości Holstein pod Hamburgiem, gdzie jego syn kontynuował rodzinną tradycję. W 1951 r. zakłady przy ul. Żółkiewskiego 34 nazwano Fabryką Pierników i Wyrobów Cukierniczych „Kopernik”.

Kończąc opowieść o Gustawie Bernhardzie Weese, jego rodzinie i firmie, jednocześnie szukając powiązań z obecną funkcją obiektu (Okręgowa Izba Lekarska) warto przypomnieć, że już w XVII wieku Fryderyk Hoffmann (1627 - 1673) pisał o leczniczych właściwościach piernika:

...Zdrowszej ponad ów chleb, rozkoszniejszej strawy nie szukaj;

W nim masz posiłek i w nim uzdrawiający masz lek...

W 1725 r. zaś opublikowano podręcznik medycyny pt. „Compendium medicum auctum, to jest krótkie zebranie i opisanie chorób...”, w którym umieszczono przepis na toruński piernik, utrzymując tezę o jego pozytywnym wpływie na nasze zdrowie.

dr Joanna Kucharzewska

Zakład Historii Sztuki Nowoczesnej UMK

¹ Najpierw mieściła się tu Katedra Zoologii (od 1969 Zakład Zoologii). W 1973 r. Zakład Meteorologii i Klimatologii, Geografii Ekonomicznej i Badań Regionalnych; po 1980 r. dodano jeszcze dwadzieścia zakładów: Gospodarki Przestrzennej i Planowania Strategicznego, Studiów Miejskich i Rekreacji, UMK użytkowało budynek do 2007 r. – na podst. M. Pszczółkowski, Architektura Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, s. 48 - 49.

² B. Mansfeld, Toruń i okolice – przewodnik, Warszawa 1977, s. 119. Dzisiejsze adresy to Strumykowa 4 i Królowej Jadwigi 20.

³ J. Kruszelnicka, Pierniki toruńskie i inne, Toruń 1956, s. 20, 34.

⁴ A. Semrau, Die Thorner Pfefferkuehler, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, Heft 46, Thorn 1938, s. 126.

⁵ R. Sudziński, M. Samulski, Dzieje przemysłu piernikarskiego w Toruniu, Rocznik Toruński 1971, nr 6, s. 20 - 23.

⁶ Historisch-biographische Blätter Industrie, Handel und Gewerbe, Gustaw Weese Honigkuchen – Fabrik Thorn, Erschienen in Berlin zwischen 1910 und 1913.

⁷ Kierownikiem ustanowił pannę Witt – na podst. S. Dąbrowski, op.cit., s. 268.

⁸ M. Arszyski, T. Zakrzewski, Toruń. Miasto i ludzie na dawnej fotografii, Toruń, 1998, s. 190 i 203.

⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu, AmT C 18200, k. 299.

¹⁰ Sz. Spandowski, Król pierników powrócił, Nowości 2013, 18.X. Płytę nagrobną R. Weese, przytwierdzoną wtórnie do pomnika z 1944 roku, odkrył Tymoteusz Słowikowski.

¹¹ AmT C 18200, k. 289

¹² Gazeta Toruńska 1880, nr 69, z dn. 24.III.

¹³ J. Kucharzewska, Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa budynku przy ul. Strumykowej 3 w Toruniu („Kino Orzeł”), Toruń 2008, archiwum MKZ w Toruniu.

¹⁴ A. Krantz Nachfolger, Chokoladen-Bonbon-und Honigku-

chen-Fabrik, Inhaber der Fa. Theodor Grimme, gr. Steinstr. 11 – Adressbuch Halle (Saale) 1888

¹⁵ AP Toruń, AmT G 560; Karta ewidencyjna zabytku – dawna willa Gustawa Weesego w Toruniu, oprac. W. Romaniak, Toruń 2010, Archiwum WKZ w Toruniu.

¹⁶ P. Schultze-Naumburg, Kunst und Rasse, München 1928.

¹⁷ J. Kucharzewska, Analiza historycznej kompozycji przestrzennej Przedmieścia Bydgoskiego i Rybaków od średniowiecza do 1914 r., Toruń 2009, mps, Archiwum WKZ w Toruniu.

¹⁸ Cz. Krawczak, Prawo budowlane na ziemiach polskich od poł. XVIII w. do 1939 r., Poznań 1975, s. 68 - 69

¹⁹ R. Sudziński, M. Samulski, op.cit., s. 8.

²⁰ Compendium medicum auctum, to jest krótkie zebranie i opisanie chorób, Częstochowa 1725, s. 334; M. Sydow, J. Landowski, Najciekawsze osobliwości miasta Torunia, Toruń 1967, s. 81 - 82.

PRACA

Regionalne Centrum Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy
zatrudni **LEKARZA**
do badań kwalifikacyjnych
krwiodawców w Oddziale
Terenowym w Grudziądzu
przy ul. Włódka. Warunki pracy i pła-
cy do uzgodnienia. Kontakt: RCKiK
Bydgoszcz, tel. 52 322 65 17

NZOZ nawiąże współpracę
z **lekarzem stomatologiem**
i **lekarzem ortodontą**
wykonującym aparaty stałe.
Tel. 502 029 249.

Regionalny Szpital Specjalistyczny
im. Dr. Władysława Biegańskiego
w Grudziądzu zatrudni
lekarzy psychiatrów
w ramach dyżurów lekarskich.
Kontakt w sprawie zatrudnienia
Pani mgr Marzena Kołtacka
Z-ca Dyrektora ds. Administracyjno-
-Organizacyjnych,
tel. 56 6413403 lub 56 6413400.

Wojewódzki Szpital Zespolony
im. L. Rydygiera w Toruniu
Szpital Obserwacyjno-Zakaźny
87-100 Toruń, ul. Krasińskiego 4/4a
zatrudni
lekarza chorób zakaźnych,
pediatrę,
internistę lub
lekarza chcącego specjalizować się
w zakresie chorób zakaźnych.
Informacji udziela Koordynator
ds. chorób zakaźnych
pod nr tel. 56 658 25 60

ZOZ Brodnica, ul. Wiejska 9 zatrudni lekarza ze specjalizacją, w trakcie
lub chcącego się specjalizować: **lekarza chorób wewnętrznych,**
lekarza chirurga, lekarza pulmonologa.
Kontakt telefoniczny do Działu Kadr: 56 668 91 10

**Sprawozdawczość statystyczna
z zakresu ochrony zdrowia za rok 2013**

Komunikat Kujawsko-Pomorskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy
Wydziału Zdrowia – Kujawsko-Pomor-
skiego Centrum Zdrowia Publicznego:

Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o sta-
tystyce publicznej (Dz.U. z 2012 r. poz.
591) oraz coroczny program badań staty-
stycznych statystyki publicznej w części
„zdrowie i ochrona zdrowia”, nakładają
na wszystkie podmioty wykonujące dzia-
łalność leczniczą obowiązek statystyczny
polegający na sporządzeniu i przekaza-
niu sprawozdań statystycznych na for-
mularzach sprawozdawczych do badań
statystycznych prowadzonych m.in. przez
Ministra Zdrowia (sprawozdania o sym-
bolu MZ). Obowiązek ten dotyczy również
indywidualnych, indywidualnych specjali-
stycznych i grupowych praktyk lekarskich
i lekarzy dentystów.

Sprawozdań nie przekazują indywi-
dualne i indywidualne specjalistyczne
praktyki lekarskie wykonywane wyłącznie
w przedsiębiorstwie podmiotu lecznicze-
go na podstawie umowy z tym podmio-
tem.

Jako podmiot koordynujący na terenie
województwa kujawsko-pomorskiego wy-
brane badania statystyczne prowadzone
przez Ministra Zdrowia przypominamy
o obowiązku przekazania danych staty-
stycznych za 2013 r. zgodnie z wzorami
formularzy sprawozdawczych o symbolu
MZ odpowiadających rodzajowi prowa-
dzonej działalności.

Szczegółowe informacje zawierające
zakres podmiotowy, przedmiotowy, ter-
miny i formy przekazania danych spra-
wozdawczych zawierają komunikaty
umieszczone na stronach internetowych
Wydziału Zdrowia: <http://www.zdrowie.bydgoszcz.uw.gov.pl> oraz Centrum Syste-
mów Informacyjnych Ochrony Zdrowia
w Warszawie: www.csioz.gov.pl.

**Komunikat dla lekarzy, felczerów,
pielęgniarek i położnych ubezpieczenia
zdrowotnego uprawnionych do wysta-
wiania zleceń na zaopatrzenie w wyro-
by medyczne**

Kujawsko-Pomorski Oddział Woje-
wódzki Narodowego Funduszu Zdrowia
w Bydgoszczy informuje, że ukazało się
rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia
6 grudnia 2013 r. w sprawie wykazu wy-
robów medycznych wydawanych na zle-
cenie (Dz.U. 17.12.2013 r. poz. 1565).

Rozporządzenie wchodzi w życie
z dniem 1 stycznia 2014 r.

Rozporządzenie to wprowadza nowe
zasady zaopatrzenia w refundowane wy-
roby medyczne, w tym: nowe nazewnictwo,
nowy wykaz asortymentowy, nowe
limity i procentowe udziały refundacji
w odniesieniu do limitów cenowych,
nowe kryteria przyznawania, nowe okre-
sy użytkowania dotyczące wyrobów me-
dycznych i ich napraw oraz nowe wykazy
osób uprawnionych do ich wypisywania
(lekarzy i felczerów) poszerzone o pielę-
gniarki i położne ubezpieczenia zdrowot-
nego.

Prosimy o szczegółowe zapoznanie się
z treścią powołanego rozporządzenia,
ponieważ zlecenie na zaopatrzenie w wyroby
medyczne wystawione od 1 stycznia 2014
r. wymagać będzie określenia zaopatrze-
nia według nowej pełnej nazwy wyrobu
medycznego ze wskazaniem grupy (lite-
ra) i liczby porządkowej określonej w za-
łączniku do ww. rozporządzenia Ministra
Zdrowia.

Równocześnie informujemy, że zlece-
nia wypisane od 01.01.2014 r. niezgodnie
z nowymi przepisami nie będą potwier-
dzane do refundacji ani realizowane.

Ponadto informujemy, że w okresie od
01.01.2014 r. do 30.06.2014 r. zlecenia na
zaopatrzenie w refundowane wyroby me-
dyczne będą wypisywane na dotychczas-
sowych drukach, ale zgodnie z przepisami
Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia
6 grudnia 2013 r. w sprawie wykazu wy-
robów medycznych wydawanych na zle-
cenie.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia
<http://dokumenty.rcl.gov.pl/D2013000156501.pdf>
Zarządzenie Prezesa NFZ
<http://www.nfz.gov.pl/new/index.php?katnr=3&dzialnr=12&artnr=5870>

Spotkanie noworoczne lekarzy seniorów

17 stycznia br. odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie seniorów. Tym razem jednak, co muszę podkreślić z ogromną przyjemnością, miało miejsce w naszej nowej, pięknej siedzibie. Tak więc nastrój tego wieczoru był szczególny.

Pan dr Łukasz Wojnowski przekazał zgromadzonym szereg informacji dotyczących okoliczności przejścia tego budynku przez Izbę Lekarską i ogromu pracy, którą to za sobą niosło. Dr Łukasz Wojnowski złożył serdeczne życzenia noworoczne wszystkim seniorom.

Mimo niesprzyjającej pogody spotkaliśmy się w dość licznym siedemdziesięcioosobowym gronie.

Była okazja, by złożyć sobie życzenia noworoczne, porozmawiać z wieloma dawno niewidzianymi koleżankami i kolegami, a także obejrzeć naszą nową Izbę Lekarską.

Korzystając z faktu, że jesteśmy w tak licznym gronie, poprosiłam wszystkich o odpowiedź na kilka pytań w ankiecie. Pomoże to Komisji Senioratu i Samopomocy zaplanować prace w rozpoczynającej się nowej kadencji. Wyniki ankiety po przeanalizowaniu przedłożę w następnym biuletynie.

Podalam też informacje na temat już zaplanowanych wyjazdów, zachęcając do wzięcia w nich udziału.

Dziękując wszystkim członkom Komisji za współpracę, apelowałam do młodszych Koleżanek i Kolegów seniorów (i czynię to ponownie), by zechcieli przyłączyć się do prac w Komisji z nowymi pomysłami i nową energią.

Małgorzata Kędzierska
Fot. Olgierd Kędzierski



Przewaga dzięki technice



Przywileje dla wymagających

Dla najbardziej wymagających klientów stworzyliśmy wyjątkową ofertę. Modele Audi, które wyróżnia pionierska technika, szlachetna stylistyka oraz niezwykle bogate wyposażenie, są teraz dostępne w specjalnej ofercie skierowanej do lekarzy. Szczegóły w salonie. Zapraszamy.

Specjalna oferta dla lekarzy

Konarzewski

ul. Nowotoruńska 15, Bydgoszcz
tel. 52/320 88 13
salon_audi@konarzewski.com.pl
www.konarzewski.audi.pl



U C H W A Ł A Nr 142/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie określenia składu
Prezydium ORL w kadencji 2013 - 2017

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu postanawia, że Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w kadencji 2013 - 2017 stanowić będzie 10 osób, w tym:

- Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej,
- 4 Wiceprezesów ORL,
- Skarbnik ORL,
- Sekretarz ORL,
- 3 członków Prezydium ORL.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

U C H W A Ł A Nr 143/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie wyboru Komisji Skrutacyjnej

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu wybrała Komisję Skrutacyjną w składzie:

Przewodniczący – Marek Baranowski,
Członkowie – Jan Olejnik, Krystyna Chrupczak,

w celu przeprowadzenia wyborów:

- Vice Prezesów ORL,
- Sekretarza ORL,
- Skarbnika ORL,
- Członków Prezydium ORL.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

U C H W A Ł A Nr 144/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie wyboru członków Prezydium
ORL w kadencji 2013 - 2017

Na podst. art. 26 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz.U. Nr 30, poz. 158, z późn. zm.)

uchwała się, co następuje:

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu wybrała spośród swoich członków Prezydium ORL, które w kadencji 2013 - 2017 stanowią:

1. Prezes ORL
– Łukasz Wojnowski,
2. Vice Prezes ORL – Piotr Hubert,
3. Vice Prezes ORL – Andrzej Kunkel
(Delegatura Włocławek),
4. Vice Prezes ORL – Anita Pacholec
(lekarz dentysta),
5. Vice Prezes –
Wiesław Umiński
(Delegatura Grudziądz),
6. Sekretarz – Stanisław Hapyn,
7. Skarbnik – Sławomir Józefowicz,
8. Członek Prezydium
– Sławomir Badurek,
9. Członek Prezydium
– Kazimierz Bryndał,
10. Członek Prezydium
– Wojciech Kaatz.

§ 2.

Prezydium ORL działa w imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej w sprawach określonych uchwałą ORL.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

U C H W A Ł A Nr 145/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie wyboru Rzecznika
Prasowego KPOIL

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu dokonuje wyboru Pana Dr Sławomira Badurka na Rzecznika Prasowego Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

U C H W A Ł A Nr 146/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby
Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie ustalenia terminów
posiedzeń w II półroczu 2013

§ 1.

Ustala się następujące terminy posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej w I półroczu 2014 roku:

- 20 stycznia 2014 r. – ORL
- 17 lutego 2014 r. – ORL
- 17 marca 2014 r. – ORL
- 14 kwietnia 2014 r. – ORL
- 19 maja 2014 r. – ORL
- 16 czerwca 2014 r. – ORL

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



U C H W A Ł A Nr 147/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby
Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie przyznania Dyplomów

§ 1.

Z okazji jubileuszu 50-lecia pracy zawodowej i godnej postawy lekarza ORL postanawia przyznać wyróżnienie Dyplom Brylantowy Laur Medyczny Pani Dr Ewie Majewskiej-Glińskiej z Grudziądza.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

U C H W A Ł Y Nr 149 - 151/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby
Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie zwolnienia z obowiązku opłacania składki członkowskiej (treść do zapoznania się w siedzibie Izby)

U C H W A Ł A Nr 152/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu
z dnia 19 grudnia 2013 r.
w sprawie powołania Komisji Problemowych KPOIL w kadencji 2013 - 2017

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu powołuje na czas kadencji 2013-2017 następujące Komisje Problemowe:

L.p.	Nazwa Komisji	Osoba wskazana przez ORL do organizacji pierwszego spotkania Komisji
1.	Komisja ds. Etyki Lekarskiej	Jan Olejnik
2.	Komisja Doskonalenia Zawodowego i Kształcenia	Jacek Gessek
3.	Komisja ds. Rejestracji Lekarzy i Praktyk Prywatnych	Krystyna Chrupczak
4.	Komisja Stomatologiczna	Krystyna Chrupczak
5.	Komisja Współpracy z Zagranicą	Kazimierz Bryndal
6.	Komisja Senioratu i Spraw Socjalnych	Małgorzata Kędzierska
7.	Komisja Historyczna	Marian Łysiak
8.	Komisja ds. Młodych Lekarzy	Sławomir Józefowicz
9.	Komisja Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji	Aleksander Skop

§ 2.

Zobowiązuje się osoby wskazane przez ORL do przedstawienia składów Komisji, kandydatów na Przewodniczących i ramowego planu działania.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

U C H W A Ł A Nr 153/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu
z dnia 19 grudnia 2013 r.
w sprawie zawarcia umowy z prokuratorem

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu wyraża zgodę na zawarcie w okresie 01.01.2014 r. - 31.12.2014 r. umowy z prokuratorem na czynności wykonywane na rzecz Biura Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

U C H W A Ł A Nr 148/VII/2013
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby
Lekarskiej w Toruniu
z dnia 9 grudnia 2013 r.
w sprawie wniosku o Odznaczenia Meritus Pro Medicis

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska postanawia wystąpić z wnioskiem do Kapituły Odznaczenia Meritus Pro Medicis o nadanie odznaczenia:

- Panu Dr Stanisławowi Izdebskiemu,
- Panu Dr Andrzejowi Kunkłowi.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



**Krzysztof Izdebski****Rzecznik Praw Lekarza****Wspólnik w Kancelarii Płaza i Wspólnicy**

Problematyka tzw. dowodów wdzięczności, którymi pacjenci pragną podziękować lekarzom za pomyślne leczenie, w zasadzie od zawsze budziła spore kontrowersje. Często pojawia się pytanie o granicę pomiędzy zdefiniowanym przepisami kodeksu karnego łapownictwem a przejawami normalnego ludzkiego odruchu wdzięczności.

Przepisy dotyczące łapownictwa umieszczone są w kodeksie karnym w art. 228 oraz 229.

Art. 228 dotyczy tzw. łapownictwa biernego, które polega na przyjmowaniu w związku z pełnieniem funkcji publicznej korzyści majątkowej lub osobistej albo obietnicy jej otrzymania. Przepęstwo to zagrożone jest surową sankcją karna w postaci kary pozbawienia wolności do lat 8.

Przyjęcie obietnicy korzyści majątkowej lub osobistej polega na zaakceptowaniu przez sprawcę przyrzeczenia udzielenia którejkolwiek z tych korzyści dla siebie lub innej wskazanej osoby. Nie ma znaczenia, czy proceder ten realizowany jest osobiście, czy z pomocą pośredników. Przyjęcie obietnicy udzielenia korzyści należy rozumieć jako akceptację wyrażoną w dowolnej formie.

Art. 229 kk dotyczy z kolei tzw. łapownictwa czynnego – karze zatem podlega w tym przypadku ta osoba, która wręcza łapówkę – a więc w terminologii, którą posługuje się kodeks karny: korzyść majątkową lub osobistą – osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z wykony-

waniem tej funkcji.

Udzielenie korzyści polega na dostarczeniu jej w jakikolwiek sposób osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnioną przez nią funkcją. Obietnica udzielenia korzyści sprowadza się do każdego zachowania, w wyniku którego osoba pełniąca funkcję publiczną może oczekiwać, że korzyść zostanie w przyszłości udzielona.

Przepęstwo to zagrożone jest tak jak w przypadku tzw. łapownictwa biernego karą pozbawienia wolności do lat 8. Kodeks karny, opisując przepęstwo łapownictwa posługuje się pojęciem „korzyść majątkowa lub osobista”. Należy w tym miejscu odnotować, że o uznaniu jakiegoś dobra za korzyść majątkową lub osobistą decyduje to, jaką potrzebę zaspokaja ono w większym stopniu. Jeżeli zaspokaja przede wszystkim potrzebę materialną, to jest korzyścią majątkową, a jeżeli niematerialną, jest korzyścią osobistą.

Jak wynika z treści przytoczonych powyżej przepisów, do odpowiedzialności za popełnienie przepęstwa łapownictwa biernego (art. 228 kk) może zostać pociągnięta osoba, która pełni funkcję publiczną. Rodzi się zatem, niejako naturalnie, pytanie: czy lekarz jest osobą pełniącą funkcję publiczną? Jeśli tak, to czy jest taką osobą każdy lekarz, czy tylko ten, który znajduje się w określonej sytuacji?

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy stwierdzić, że kryterium decydującym o tym, czy dany lekarz pełni funkcję publiczną (a więc, czy mówiąc wprost, „podpada” pod dyspozycję art. 228 kk) jest sposób finansowania udzielanych przez tego lekarza świadczeń. Jeśli finansowanie

to odbywa się ze środków publicznych, wówczas lekarz zostanie uznany za osobę pełniącą funkcję publiczną i będzie mógł ponieść odpowiedzialność karną z art. 228 kk.

Podmiotem przepęstwa łapownictwa będzie zatem np. lekarz, który zatrudniony jest w podmiocie leczniczym, dysponującym środkami publicznymi. Nie będzie już nim jednak lekarz wykonujący swój zawód w formie np. prywatnej praktyki lekarskiej, w sytuacji gdy świadczenia zdrowotne w jej ramach udzielane nie będą finansowane ze środków publicznych. W tym miejscu wypada odnotować prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdanie, zgodnie z którym „czynności lekarskie stanowiące udzielanie świadczeń zdrowotnych w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej, wykonywane w ramach świadczeń zdrowotnych, finansowanych ze środków publicznych, osobom ubezpieczonym oraz innym osobom uprawnionym do nich na podstawie odrębnych przepisów, mieszczą się w zakresie pełnienia funkcji publicznej w rozumieniu art. 228 kk. Nie inaczej jest kiedy świadczenia zdrowotne finansowane ze środków publicznych udzielane są w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej” (uchwała SN z 20 czerwca 2001 r., I KZP 5/2001).

W kontekście tzw. dowodów wdzięczności ofiarowanych lekarzom przez pacjentów, dominuje wśród specjalistów z zakresu prawa karnego pogląd, wyrażony m.in. przez prof. M. Filara z UMK w Toruniu, zgodnie z którym lekarzowi nie można uczynić zarzutu popełnienia przepęstwa łapownictwa jeśli przyjmuje: drobne, zwyczajowo przyjęte i społecznie akceptowane upominki, będące wyrazami



wdzięczności wobec lekarza za szczególne zaangażowanie lub pozytywny efekt czynności leczniczych (kwiaty, słodycze, wykwinny alkohol, gustowne gadzety itp.), zwłaszcza gdy są one wręczone po wykonaniu przez lekarza określonych czynności i bez wcześniejszej zapowiedzi takiego wręczenia czy też wyraźnej sugestii lekarza, iż gestu takiego oczekuje (M. Filar „Lekarskie prawo karne” Zakamycze 2000).

Zaprezentowane powyżej rozumowanie zostało jednak zakwestionowane a cały problem skomplikowany przez orzeczenie Sądu Rejonowego Warszawa – Mokotów (z 4 stycznia 2013 r.), wydane w słynnej sprawie dotyczącej dr. Mirosława G. Zaprezentowane przez Sąd stanowisko w sposób restrykcyjny traktuje kwestie tzw. dowodów wdzięczności, przyjmując, że co do zasady każdy materialny sposób okazywania wdzięczności przez pacjenta powinien spotkać się ze zdecydowaną odmową ze strony lekarza, który tą wdzięcznością ma zostać obdarowany.

Doktor Mirosław G., uniewinniony został od większości zarzutów – mobbingu, molestowania seksualnego oraz uzależnienia wykonania zabiegu od przyjęcia korzyści materialnej. Skazano go jedynie za przyjęcie łapówek w kopertach. W wyroku Sąd uznał, że dowody wdzięczności, okazywane lekarzowi przez jego pacjentów są niedopuszczalne, wskazując jednocześnie przykładowe niedopuszczalne prezenty rzeczowe takie jak: drogi bukiet kwiatów, drogie wydawnictwa książkowe, alkohol oraz pieniądze (nawet w niewielkiej kwocie) – niezależnie czy były wręczone przed czy po zabiegu

Stanowisko Sądu, wyrażone w przedmiotowym wyroku uznać należy za co najmniej kontrowersyjne z uwagi na zaprezentowaną w nim bardzo wąską ocenę granic wdzięczności, którą pacjent może okazać lekarzowi bez narażania siebie i lekarza na zarzuty korupcyjne. Zaznaczyć należy, że przedmiotowy wyrok jest wyrokiem nieprawomocnym. Postępowanie przed sądem odwoławczym ma rozpocząć się w kwietniu br.

Podsumowując powyższe rozważania, wypada stwierdzić, że granica pomiędzy tym gdzie zaczyna się niedopuszczalne

łapownictwo a kończy zwykły, ludzki odruch, polegający na wyrażeniu wdzięczności za udany proces leczenia – powinien wyznaczać zdrowy rozsądek. Trudno zgodzić się z tezą przyjętą za podstawę przytoczonego orzeczenia, które wydane zostało w sprawie dr. G., ponieważ gdyby zaaprobować pogląd w nim wyrażony, wówczas każda materialna forma wdzięczności okazywana przez pacjenta lekarzowi niosłaby z sobą ryzyko możliwej interwencji oficerów Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Należy przychylić się do poglądu powszechnie (przynajmniej do tej pory) uznawanego w doktrynie prawa karnego, w myśl którego jeśli pacjent chce okazać wdzięczność lekarzowi, ofiarowując mu drobne, zwyczajowo przyjęte upominki, nie powinno takie zdarzenie być przedmiotem zainteresowania organów wymiaru sprawiedliwości. Zławsza gdy taki podarunek ma miejsce po zakończonym leczeniu, a nie przed jego rozpoczęciem. Ingerencja prawa karnego wydaje się w tym wypadku nieuzasadniona, żeby nie powiedzieć – wręcz szkodliwa.



Włocławskie Stowarzyszenie
Lekarzy Stomatologów
zaprasza na kurs
26 kwietnia 2014 r.

„Licówki ceramiczne – krok po kroku”

– wykładowca – Pani Prof. dr hab. n. med.
Beata Dejak – Kierownik Zakładu Protetyki Stomatologicznej, Katedra Stomatologii Odtwórczej UM w Łodzi.

Miejsce: Hotel „Austeria” Ciechocinek,
ul. Bema 32. Opłata – 260 zł (wliczony koszt
obiadu oraz przerwy kawowe).

Zgłoszenia i informacje

www.stomatologia.edu.pl.

Wpłaty – do 23.04.2014 r. na konto: 06 1020
5170 0000 1202 0065 1620, Włocławskie
Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów,
87-800 Włocławek, ul. Królewiecka 1a/2.
Będą wydawane faktury oraz zaświadczenia
o ukończeniu kursu z przyznanymi 8 punktami
edukacyjnymi. Dodatkowe informacje:
tel. 54 231 51 57, kom. 694 724 871.



BIURO TURYSTYCZNE

Imprezy organizuje **Biuro Turystyczne ŻAK.**

Szczegóły na stronie www.turystyka-zak.pl lub w siedzibie Biura
w Toruniu przy ul. Rabskiej 17/2, tel. **56 622 47 66** lub **602 151 730**

GRECJA

– wycieczka objazdowa.

Cena: 950 zł + 380 euro (oraz dodatkowo płatne wstępy, przewodnicy, opłaty klimatyczne, imprezy fakultatywne).

W programie – Belgrad, Jaskinia Postojna, spacer i kąpiele morskie, Meteory – klasztory w Kalampaki, Delfy, Ateny, Olimp, Akropol, Kanał Koryncki, Epidauros, Mykeny, Korynt, Nafplio, wieczór grecki, rejs promem.



10 - 22 czerwca 2014 r.

CHORWACJA

– obóz dla młodzieży i dzieci.

11 dni w urokliwej Dalmacji nad ciepłym Adriatykiem.

Cena: 1750 zł + 30 euro

Cena dla osoby dorosłej: 1950 zł + wstępy ok. 30 euro

Obóz można potraktować jako wczasy rodzinne.

10 - 20 lipca 2014 r.



Grudziądzki opłatek

17 grudnia 2013 roku grudziądzcy lekarze wraz z osobami towarzyszącymi spotkali się na tradycyjnym lekarskim opłatku. Po wielu latach „rożłaki” wróciliśmy do Klubu „Akcent”.

Jak zawsze w świąteczno-uroczysto-podniosłym nastroju śpiewaliśmy kolędy, wspominaliśmy nieobecnych, a niektórzy swoją lekarską i nielekarską młodość. Dla obecnych na spotkaniu lekarzy grudziądzkich stażystów 2013/2014 wiele wspomnień wydawało się na dzień dzisiejszy po prostu nie-realnych.

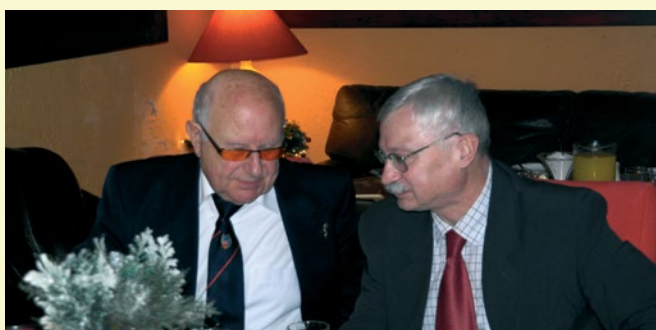
Rozmawialiśmy również o przyszłości naszego samorządu i grudziądzkiej ochrony zdrowia. Oprawę muzyczną naszego spotkania sprawował słynny grudziądzki tenor – Karol Kosik. Rangę naszego spotkania podniosła obecność naszego Prezesa ORL Łukasza Wojnowskiego oraz Wiceprezydenta Grudziądza Marka Sikory.



Przewodniczący Delegatury Izby Lekarskiej w Grudziądzu Wiesław Umiński z grupą grudziądzkich stażystów 2013/2014 oraz z dr Marią Maciejką-Czudy.



Od lewej: dr Wiesław Strzelczyk, dr Magdalena Nagórska-Piłat oraz dr Lilianna Nowakowska-Granica z mężem.



Od lewej: dr Stanisław Malkiewicz i dr Roman Laba.

Przed Krajowym Zjazdem...

Szanowni Państwo

W czasie obrad XXXI OZL w Toruniu po mojej prezentacji i głosowaniu będę miał zaszczyt i obowiązek reprezentować Państwa w Warszawie na XII Krajowym Zjeździe Lekarzy, który odbędzie się 20 marca. Przygotowując się do tego bardzo ważnego wydarzenia korporacyjnego, bardzo proszę Koleżanki i Kolegów o zgłaszanie własnych uwag, przemyśleń o naszej rzeczywistości, które przekażę na forum Zjazdu.

Wstuchując się w Państwa głosy, jak i wyrażając własne przemyślenia, zgłosiłem na naszym Zjeździe w Toruniu projekt dwóch uchwał, które zostały przez Zjazd przyjęte. Tym samym będą one przedmiotem obrad na Krajowym Zjeździe Lekarzy. Poniżej przedstawiam Państwu projekty tych uchwał wraz z opinią prawną, o którą poprosiłem naszego Rzecznika Praw Lekarza mec. Krzysztofa Izdebskiego.

APEL NR 2/XXXI/2013

XXXI Okręgowego Zjazdu Lekarzy Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu z dnia 30 listopada 2013 r.

w sprawie zorganizowania profesjonalnego systemu reakcji na dokonywane za pośrednictwem mediów ataki i pomówienia, naruszające dobre imię środowiska lekarskiego.

XXXI Okręgowy Zjazd Lekarzy Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu apeluje do Naczelnej Rady Lekarskiej o stworzenie profesjonalnego i skutecznego systemu odpowiedzi na wymierzone w dobre imię środowiska i samorządu lekarskiego ataki i pomówienia, które dokonywane są za pośrednictwem środków masowej komunikacji.

PROJEKT

Apel Nr XII Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 2014 r. do Naczelnej Rady Lekarskiej

w sprawie zorganizowania profesjonalnego systemu reakcji na dokonywane za pośrednictwem mediów ataki i pomówienia, naruszające dobre imię środowiska lekarskiego.

W oparciu o przepis art. 5 pkt 14 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz.U. z 2009 r. Nr 219, poz. 1708 ze zm.) XII Krajowy Zjazd Lekarzy apeluje do Naczelnej Rady Lekarskiej o stworzenie profesjonalnie zarządzanego mechanizmu reagowania na dokonywane publicznie – zwłaszcza za pośrednictwem środków masowej komunikacji – pomówienia, godzące w dobre imię lekarzy oraz naruszające godność zawodu lekarza.

UZASADNIENIE

W ostatnim czasie zaobserwować można powstanie niepokojącego trendu, polegającego na formułowaniu wobec środowiska lekarskiego niesprawiedliwych pomówień i ataków, do których dochodzi głównie poprzez środki masowego przekazu. Ataków tych dopuszczają się różne środowiska – tak społeczne, jak i polityczne. Pomówienia wymierzone w środowisko lekarskie mają na celu obarczenie – w oczach opinii publicznej – lekarzy winą za wszelkie niedomagania systemu opieki zdrowotnej w Polsce.

Taki stan rzeczy jest nie do zaakceptowania i wymaga zdecydowanej reakcji lekarskiego samorządu zawodowego. Naczelna Rada Lekarska władna jest podjąć stosowne działania, aby opracować oraz wdrożyć sprawny, profesjonalny model szybkiej i skutecznej reakcji na każdy publiczny atak, wymierzony w dobre imię lekarzy oraz godność samego zawodu lekarza.

Podstawą prawną do podjęcia postulowanych przedmiotowym apelem działań jest przepis art. 5 pkt 14 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz.U. z 2009 r. Nr 219, poz. 1708 ze zm.), który stanowi, iż do zadań samorządu zawodowego lekarzy należy w szczególności *działanie na rzecz ochrony zawodu lekarza, w tym występowanie w obronie godności zawodu lekarza oraz interesów indywidualnych i zbiorowych członków samorządu lekarskiego*.

Mając powyższe na uwadze, podjęcie działań stanowiących przedmiot niniejszego apelu należy uznać za uzasadnione.

PROPOZYCJE SZKOLEŃ:

1. Bezpieczeństwo i higiena pracy przy wykonywaniu prac związanych z narażeniem na zranienia ostrymi narzędziami stosowanymi przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych przez podmioty wykonujące działalność leczniczą (1,5 h). Organizator: Ośrodek Szkolenia Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Grudziądzu. Koszt 90 zł – 70 zł. KPOIL w Toruniu dofinansuje Państwu 50% poniesionej opłaty. Proponowany termin – 26.03.2014 r. godz. 13.00. Zgłoszenia do 15.03.2014 r.

2. Odpowiedzialność prawna lekarza za błąd w sztuce medycznej – Pan Mecenias Krzysztof Izdebski Rzecznik Praw Lekarza w KPOIL w Toruniu. (1,5 h). Proponowany termin: środa 19.03.2014 r. godz. 18.15. Szkolenie bezpłatne. Zgłoszenia do 10.03.2014 r.

Zgłoszenia proszę kierować:
e-mail: izbalekarska@wp.pl
lub tel. 56 641 34 73, 600 857 470 (sms)
Po zebraniu Państwa zgłoszeń poinformujemy o dokładnych miejscach szkoleń.

STANOWISKO NR 3/XXXI/2013

XXXI Okręgowy Zjazd Lekarzy Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu
z dnia 30 listopada 2013 r.

w sprawie przedłożenia na Krajowym Zjeździe Lekarzy projektu uchwały w przedmiocie zobowiązania Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej do podejmowania działań z urzędu

Wobec powtarzających się ataków, wymierzonych w środowisko lekarskie oraz samorząd zawodowy lekarzy, podejmowanych przez lekarzy pełniących aktualnie funkcje publiczne, XXXI Okręgowy Zjazd Lekarzy Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu uważa za konieczne i uzasadnione przyjęcie przez najbliższy Krajowy Zjazd Lekarzy załączonego projektu uchwały.

Z a ł ą c z n i k

do Stanowiska Nr 3/XXXI/2013 XXXI OZL
z dnia 30 listopada 2013 r.

Uchwałą Nr

XII Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia
..... 2014 r.

w sprawie podejmowania działań z urzędu przez Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

§ 1.

Na podstawie art. 5 pkt. 1 oraz 14 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz.U. z 2009 r. Nr 219, poz. 1708) XII Krajowy Zjazd Lekarzy zobowiązuje Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej do zainicjowania z urzędu postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej w stosunku do lekarzy, sprawujących funkcje publiczne – w szczególności w organach administracji publicznej, którzy zachowaniem swoim naruszają postanowienia Kodeksu Etyki Lekarskiej.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE

W ostatnim czasie wśród lekarzy, w szczególności pełniących funkcje kie-

rownicze w organach administracji publicznej można zaobserwować coraz częstsze zachowania, świadczące o braku elementarnej uczciwości wobec własnego środowiska zawodowego.

Uprawnionym wydaje się wniosek, że sposób myślenia i postrzegania rzeczywistości ewoluuje wraz z objęciem wysokiego (decyzyjnego) stanowiska w organach władzy państwowej.

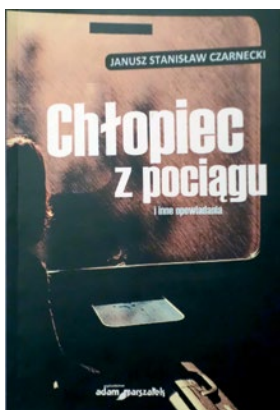
Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na obowiązujące każdego lekarza postanowienia, zawarte w Kodeksie Etyki Lekarskiej – szczególnie istotny jest tutaj przepis art. 52, który nakłada na lekarzy obowiązek okazywania wzajemnego szacunku i formułuje zakaz publicznego dyskredytowania innych lekarzy. Art. 59 KEL stanowi natomiast, że „lekarze powinni solidarnie wspierać działalność swego samorządu, którego zadaniem jest zapewnienie lekarzom należytej pozycji w społeczeństwie ...”.

Zachowania lekarzy, stanowiące uzasadnienie wystąpienia z projektem niniejszej uchwały w sposób oczywisty naruszają postanowienia Kodeksu Etyki Lekarskiej, będąc jednocześnie przewinieniem zawodowym.

Uwzględniając brzmienie przepisu art. 53 ustawy o izbach lekarskich, zgodnie z którym członkowie izb lekarskich ponoszą odpowiedzialność zawodową za naruszenie zasad etyki lekarskiej, należy uznać za celowe zainicjowanie w opisanych przypadkach stosownego postępowania przez Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

Wobec powyższego podjęcie przez Krajowy Zjazd Lekarzy projektowanej uchwały uznać należy za celowe i konieczne z uwagi na realizację nałożonego na lekarski samorząd zawodowy przez ustawę o izbach lekarskich obowiązku dbałości o przestrzeganie zasad etyki lekarskiej oraz zapewnienie ochrony godności zawodu lekarza, a także interesów zbiorowych członków samorządu lekarskiego.

Wiesław Umiński
Przewodniczący Delegatury
KPOIL w Grudziądzu



CHŁOPIEC Z POCIĄGU I INNE OPOWIADANIA Janusz Stanisław Czarnecki

To akurat proza utkana z lekarskich doświadczeń. Dla czytelników „Meritum” wybrałem fragmenty opowiadania „Decyzja z podróży”, w którym narrator-lekarz pełni rolę powiernika...

(...) Pociąg jechał szybko, a za oknem czuło się ciszę nocy i mróz oraz widać było ciemnogrnatowe niebo. Nawet takie miejsce jak ciepły przedział w pociągu robiło wrażenie czegoś przytulnego. Milczeliśmy. Dziewczyna trzymała na kolanach otwartą książkę, nie miała jednak ochoty do niej zaglądać. Przyglądałem się jej sylwetce, która wydawała się trochę pochylona, pomimo że już czytała. Popatrzyłem na jej twarz, dostrzegając delikatne zmarszczki pod dolną powieką w postaci „łapek”, charakterystyczne dla płaczu, zmartwień, braku spontanicznych radości. Te przedwczesne oznaki trudności życiowych wyraźnie kontrastowały z jej urodą, proporcjami ciała, dobranymi przez naturę jak u modelki; długimi ramionami i szczupłymi nogami oraz oryginalną twarzą. Wydawało się, że obydwoje wyczuliśmy, że ta nagła cisza po krótkiej, interesującej dla nas obojga rozmowie jest niepotrzebna i należy ją przerwać. Postanowiłem zrobić to pierwszy, jako mężczyzna bardziej doświadczony wiekiem; coś powiedzieć delikatnego, niezbyt osobistego, co nie razi, a zarazem nie wyda o mnie świadectwa wścibskiego i gruboskórnego faceta bez taktu i wyczucia, dlatego postanowiłem po prostu powtórzyć to, co ona powiedziała wcześniej:

– Zmienia pani życie. Tak pani powiedziała – powiedziałem to powoli, patrząc na nią, jakie to robi na niej wrażenie.

Opuściła głowę, aby nie spojrzeć na mnie, i nie wiem, czy zrobiła to, abym nic nie wyczytał z jej twarzy, czy dlatego, że nie chciała mieć ze mną kontaktu słownego, a nawet wzrokowego, czy że się czegoś wstydziła lub chciała coś ukryć. Po chwili uniosła raptownie głowę i patrząc mi prosto w oczy, powiedziała:

– Właściwie nie wiem, po co ja panu to mówię. Widzimy się po raz pierwszy i nie znam pana. Wiem, że jest pan lekarzem...

– A to już dużo. Leczymy ciało i psychę. Nas, lekarzy, obowiązuje tajemnica lekarska – powiedziałem to zachęcającym i miłym głosem.

Uśmiechnęła się, jej twarz wydawała mi się teraz ładniejsza, a ponadto miałem świadomość, że „przetłumaczmy pierwsze lody”.

Nagle zwróciła się w moją stronę i rzekła zdecydowanym głosem:

– A niech będzie, jak ma być. Spokalkaliśmy się i rozstaniemy. Nie znamy naszych imion, nazwisk i adresów. Mam ochotę komuś o tym powiedzieć, a może nawet poradzić się, bo naprawdę nie wiem, co zrobić...

Popatrzyłem na nią uważnie i domyśliłem się, o czym chce mówić. Wyglądała na kobietę niespełnioną i pomyślałem, że chyba bardziej prawdopodobna jest tu sfera małżeństwa aniżeli praca.

– Powiedziała pani, że pracowała w firmie farmaceutycznej. A teraz, co zamierza pani robić?

– Zaczynam studia zaoczne na wydziale psychologii. Widzi pan, psychologia to ciekawa dziedzina; poprzez nią możemy analizować wnętrza człowieka. Jacy jesteśmy na zewnątrz, sami widzimy, a wewnątrz jest jeszcze bardziej odmienne od naszych zewnętrznych cech. Zachowania i nasze wybory w życiu zależą od naszego genotypu, czyli jacy jesteśmy od urodzenia poprzez geny, od wychowania, od środowiska, od pracy, którą wykonujemy...

– I od partnera, z którym jesteśmy – dodałem prowokująco.

Zamilkła i bardziej się wyprostowała. Twarz jej posmutniała, stała się, stała się napięta i bardziej uważna. Popatrzyła na mnie uważnie i powiedziała:

– Skąd pan wie?

– Wiem – odpowiedziałem krótko (...)

Praca lekarza to czasem nawet setki tysięcy bezpośrednich kontaktów z ludźmi. Nie muszę tłumaczyć, że nawiązywane relacje mają zupełnie inną jakość niż w pozostałych profesjach. Każda historia choroby to nie tylko zbiór medycznych danych, potrzebnych do postawienia diagnozy i wdrożenia terapii. To także czekające na wypełnienie puste karty. Jeśli tylko chcemy i potrafimy, a coraz częściej – jeśli czas nam na to pozwala, dziewczyna biel wypełnia się szczegółami czyjegoś życia. Często intymnymi, niedostępnymi dla stojących po drugiej stronie granicy z napisem „tajemnica lekarska”. Tę „dokumentację” przechowujemy w formie wspomnień przez długie lata, a niekiedy przez całe życie.

Wydane nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek opowiadania doktora Janusza Czarneckiego, znanego toruńskiego kardiologa-pediatry, to swego rodzaju wyciąg ze wspomnianej „dokumentacji”. Chciałoby się dodać – medycznej. Ale nie tylko. Bo czyż od naszych chorych i ich bliskich dowiadujemy się wyłącznie szczegółów bezpośrednio związanych z aktualną chorobą? I czy, korzystając z doświadczeń zdobytych w gabinecie, nie jest nam łatwiej zdobywać zaufanie innych w pozalekarskiej rzeczywistości? Doktor Czarnecki potrafi z tego korzystać. Na kartach książki udowadnia, że jest znakomitym obserwatorem. A jak pisze...? Oceńcie Państwo sami.

Bez mała trzystustronicowy zbiór otwiera opowiadanie „Chłopiec z pociągu”, które otrzymało I nagrodę w konkursie „Gazety Wyborczej” w 1993 roku.



DRUGA MŁODOŚĆ SUPERMANA

Hubert Jużków, Wojciech Rosiński

Żyjemy w czasach kultu młodości. Kult, jak każdy, wodzi wyznawców na pokuszenie, roztaczając nierealne wizje. Metryki oszukać się nie da. Nasze ciało, często na przekór duchowi, z wiekiem wędnie, co i rusz wysyłając komunikaty „nie mogę”, „nie dam rady”, „jeszcze kilka lat temu tak, dziś już nie”. A ponieważ tkwiący w każdym z nas leń nieustannie podpowiada „nie chce mi się”, większość, w mojej ocenie zdecydowana, łatwo ulega, praktykując jedynie bierne formy wypoczynku. Niektórzy od czasu do czasu się buntują. Wykupują karnet do fitness klubu, zaczynają biegać lub chodzić na basen. Najczęściej wspomniane prozdrowotne próby szybko kończą się zadyszką, zmęczeniem i powrotem na ulubiony fotel lub kanapę. Tylko nieliczni potrafią dokonać trwałych zmian stylu życia, pozwalających starzejącemu się organizmowi zachować sprawność z dawno minionych lat, a czasem nawet ją poprawić.

Książka Huberta Jużkowskiego i Wojciecha Rosińskiego „Druga młodość supermana” podpowiada co zrobić, by zwiększyć szanse znalezienia się w elitarnym gronie tych, którym się udało. Jak przystało na wspólne dzieło lekarza i sportowca otrzymujemy przewodnik, zawierający wskazówki na temat odżywiania, suplementacji dietetycznej i hormonalnej, a także ćwiczeń fizycznych. Na początek doktor Hubert Jużków, który karierę zawodową zaczynał

w klinice chirurgii na toruńskich Biełanach, by po latach przenieść się do szpitala w Chełmży, gdzie pełni funkcję zastępcy koordynatora oddziału chirurgii, objaśnia, dlaczego warto zacząć dbać o siebie, dokonując, popartego własnymi doświadczeniami, bilansu zysku i strat. Kolejne rozdziały dotyczą diety. I są to bardzo dobre, napisane fachowym, a przy tym klarownym językiem wykłady. Widać, że doktor Jużków bardzo dobrze „odrobił lekcje” ze zmieniającej się wraz z wiekiem fizjologii człowieka. Obok praktycznych wskazówek znajdujemy bowiem obszernie wyjaśnienia, dlaczego warto je stosować. Istotne, w rozdziale poświęconym suplementom autor nie prowadzi czytelnika na ścieżki wiodące wprost do producentów konkretnych preparatów, co jest powszechną słabością podobnych opracowań. Pierwszą, zajmującą ponad połowę podręcznika (!) część poświęconą przygotowaniu do treningu, kończy panel ekspertów, w którym autorski duet uzupełnia doktor Izabela Pano-wicz, specjalista chorób wewnętrznych i rehabilitacji. Warto przeczytać uważnie, by dowiedzieć się, jak ćwiczyć skutecznie i bezpiecznie. W kolejnej części poradnika, poświęconej ćwiczeniom siłowym, stery przejmuje Wojciech Rosiński, czyli były reprezentacyjny koszykarz, olimpijczyk z Moskwy. Jak mówi tytuł jednego z rozdziałów tu „Nie ma lekko”. Efektywny trening to nie tylko zmęczenie, ale i ból, z którym jednak można skutecznie walczyć prostymi, domowymi sposobami. Atutem „Dru-giej młodości supermana” są bardzo dobrze opracowane rozdziały na temat tubbingu. Niewtajemniczonym wyjaśnię, że tubbing to trening oporowy

za pomocą specjalnej gimnastycznej gumy. Co ważne, tubbingową siłownię da się w mgnieniu oka zaaranżować nawet w niewielkim mieszkaniu, a jak trzeba – spakować do walizki. Rozważania na temat treningu siłowego kończy doktor Jużków, podając czytelnikowi na tacy własny zestaw ćwiczeń, zwany znacząco wampirem. Wampir, a w zasadzie VAMPIRE (od Various Amplitude Moves Pumping, Incredible Radical Effective) to – jak obiecuje autor – „trening, który jak Nosferatu wysysie całą krew z twoich naczyń i da ją mięśniom na pożarcie”. Na sobie nie zastosowałem, ale czytając opis, wierzę doktorowi Jużkowowi na słowo. Warto podkreślić, że książkę bardzo starannie wydało łódzkie wydawnictwo Galaktyka, znane mi dobrze z doskonałych opracowań poświęconych fotografii, gdzie strona graficzna odgrywa nie mniejszą rolę niż treść.

Czego mi w „Drugiej młodości supermana” zabrakło? Czułem niedosyt, czytając zaledwie krótki rozdział „Biegaj, maszeruj, pływaj”. Sam od lat robię to, co zacytowany tytuł podpowiada, i dobrze wiem, że skrótowa zachęta to zbyt mało, by zmobilizować do tego rodzaju aktywności. Mam przy tym świadomość, jak wiele błędów popełniają zwłaszcza początkujący biegacze. Nieco zawiedzione mogą być panie, bo jak wskazuje tytuł, a treść dowodzi, „Druga młodość supermana” to lektura dla mężczyzn. Z drugiej strony przedstawicielkom płci pięknej Hubert Jużków i Wojciech Rosiński podsuwają dobry pomysł na prezent dla wybranka.

Sławomir Badurek



Z głębokim żalem
zawiadamiamy,
że w dniu 5 stycznia 2014 r.
zmarł

**PAN DR
WŁODZIMIERZ
MARCHLEWSKI**

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciółom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Doktorowi
Leopoldowi Gibasowi
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Doktorowi
Wojciechowi Putonowi
oraz Panu Doktorowi
Januszowi Putonowi
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ŻONY I MATKI

składa Delegatura w Grudziądzu
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu

Z głębokim żalem
zawiadamiamy,
że w dniu 15 grudnia 2013 r.
zmarła

**PANI DR
IRENA ŁAZAREWICZ**

Kawaler Tytułu i Odznaczenia
„Pro Gloria Medici”
Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciółom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Doktorowi
Wojciechowi Malińskiemu
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Anestezjologii
i Intensywnej Terapii Regionalnego
Szpitala Specjalistycznego
im. Wł. Biegańskiego w Grudziądzu

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 31 grudnia 2013 r.
zmarł

**PAN DR
MIECZYŚLAW DYMSKI**

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciółom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr
Dorocie i Jerzemu Janiuk
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Doktor
Edycie Czechowskiej
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem
zawiadamiamy,
że w dniu 1 stycznia 2014 r.
zmarła

**PANI DR
JADWIGA IWASZKIEWICZ**

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciółom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr
**Jarosławowi i Małgorzacie
Redzińskim**
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI I TEŚCIOWEJ

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Doktor
Dorocie Janiuk
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy
z Oddziału Neonatologii
Regionalnego Szpitala Specjalistycznego
im. Wł. Biegańskiego w Grudziądzu



Państwu Dr Dr
**Sławomirowi i Halinie
Miedzińskim**
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI I TEŚCIOWEJ

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr
Ewie i Pawłowi Starczewskim
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Doktorowi
Wojciechowi Putonowi
oraz Panu Doktorowi
Januszowi Putonowi
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ŻONY I MATKI

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Doktor
Ewie Antoniak-Hałat
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Doktorowi
Wojciechowi Malińskiemu
Szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Doktorowi
Bogdanowi Czajce
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Serdecznie zapraszamy na

**Jubileuszową XX OGÓLNOPOLSKĄ KONFERENCJĘ STOMATOLOGICZNĄ
XX TARGI STOMATOLOGICZNE EXPODENT 2014**

17-18 października 2014

Aula UNIwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Gagarina 11

oraz na kursy dla stomatologów (Hotel Filmar**** w Toruniu, ul. Grudziądzka 45):

- 22 lutego „Kompozytowe wariacje na temat.” i seminarium demonstracyjne pt. „Wkłady koronowo-korzeniowe - wskazania i postępowanie kliniczne.” prowadzący: dr n. med. Marcin Aluchna
- 29 marca „Postępowanie w leczeniu powikłań po leczeniu protetycznym i ortodontycznym.” prowadzący: prof. dr hab. med. Stefan Baron
- 12 kwietnia „Trudna endodoncja.” prowadzący: prof. dr hab. med. Jerzy Krupiński
- 17 maja „Radiologia stomatologiczna w ogólnej praktyce stomatologicznej.” prowadząca: Prof. dr hab. med. Ingrid Różyło-Kalinowska
- 7 czerwca „Wydłużanie koron klinicznych zębów z punktu widzenia praktyka. Diagnostyka - planowanie - zabiegi.” prowadzący: dr n. med. Witold Jurczyński

Szczegóły na naszej stronie: www.expo-andre.pl

Informacje i zgłoszenia:

SEKRETARIAT CENTRUM KONFERENCJI I WYSTAW EXPO-ANDRE

87-100 Toruń, ul. Prosta 19/7, skr. poczt. 290, tel./fax: (56) 657-35-06,

tel.: (56) 657-35-05, 621 11 27, 622 51 69, tel. kom.: 506-134-639

e-mail: biuro@expo-andre.pl, <http://www.expo-andre.pl>



BMW
Oferta Specjalna



Radość z jazdy

www.bmw-dynamicmotors.pl



WYMARZONE BMW Z ROCZNIKA 2013.

Marzysz o nowym BMW? Czas urzeczywistnić marzenia. Odwiedź Salon Dealera BMW Dynamic Motors i wybierz jeden z doskonałych modeli z rocznika 2013. Radość z jazdy jest bliżej niż myślisz.

SPRAWDŹ WYJĄTKOWO ATRAKCYJNĄ OFERTĘ MODELI BMW.

BMW
320d xDrive Limuzyna
połyskujący brąz metalizowany
207 059 PLN

BMW
420d Coupé
szafirowoczarny metalizowany
235 152 PLN

BMW
520d Limuzyna
jatoba metallic
240 072 PLN

Dealer BMW
Dynamic Motors
ul. Fordońska 264
85-790 Bydgoszcz

Tel.: +48 52 339 51 10
www.bmw-dynamicmotors.pl

Dealer BMW
Dynamic Motors
ul. Olimpijska 8
87-100 Toruń
Tel.: +48 56 645 21 70
www.bmw-dynamicmotors.pl